

7 grudnia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 11, 1-10)

(Iz 11, 1-10)

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.

Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami lędźwi.

Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą z sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do

kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Psalm (Ps 72 (71), 1b-2. 7-8. 12-13. 17)

REFREN: Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie

Boże, przekaz Twój sąd królowi,
a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu.
aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie
i ubogimi według prawa.

Za dni jego zakwitnie sprawiedliwość
i wielki pokój, zanim księżyc zgaśnie.
Będzie panował od morza do morza,
od Rzeki aż po krańce ziemi.

Wyzwoli bowiem biedaka, który go wzywa,
i ubogiego, który nie ma opieki.
Zmiłuje się nad biednym i ubogim,
nędzarza ocali od śmierci.

Niech jego imię trwa na wieki,
jak długo świeci słońce, niech trwa jego imię.
Niech jego imieniem wzajemnie się błogosławią,
niech wszystkie narody życzą mu szczęścia.

(Rz 15, 4-9)

Bracia: To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla ukazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: «Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu».

Aklamacja (Łk 3, 4c. 6)

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego;
wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

(Mt 3, 1-12)

W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka izajasza, gdy mówi: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!»

Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im:

«Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Komentarz:

Pokój dyskusyjny, w którym dyskutuje się na tematy religijne, jest ważnym i potrzebnym miejscem. Można w nim sobie wyjaśnić niejedno pytanie i rozwiązać niejednen problem religijny. Wiary jednak nikt w nim nie znajdzie ani jej w sobie nie pogłębi. Żeby uwierzyć w Chrystusa, trzeba wyjść na pustynię i przyłączyć się do słuchaczy Jana Chrzciciela. Święty Jan Chrzciciel próbuje uświadomić wszystkim ludziom, jak bardzo potrzebują Zbawiciela, a zarazem jak bardzo zamykają się przed Nim. Bo nieraz zachowujemy się absurdalnie: wydaje nam się, że tęsknimy za Zbawicielem, a zarazem zamykamy przed Nim bramy naszego serca.

Jan Chrzciciel inaczej przemawia do ludzi, którzy wiedzą, że nie zachowują Bożych przykazań, inaczej zaś do tych, którzy uważają się za sprawiedliwych. Do grzeszników Jan Chrzciciel woła tak: najwyższa już pora, żebyś porzucił swoje grzechy i wrócił na drogę Bożych przykazań; właśnie w ten sposób otworzysz bramy serca przed Zbawicielem - chyba że nie zależy ci na tym, żeby On stał się Panem twego serca.

Zaś do ludzi uczciwych i sprawiedliwych woła Jan Chrzciciel tak: Spróbujcie rozpoznać, jak bardzo jesteście oddaleni od Boga. Wasza uczciwość i sprawiedliwość nie doprowadzi was do życia wiecznego, bo przy takim oddaleniu od Boga nawet uczciwość i sprawiedliwość przeżarta jest od wewnątrz robakiem grzechu. Musicie się nawrócić, musicie waszą uczciwość i sprawiedliwość napełnić miłością Boga i bliźniego. Dopiero wówczas Zbawiciel poczuje się zaproszony do waszych serc i przyjdzie do was i będzie was prowadził do swojego Przedwiecznego Ojca.

Dzisiejsza Ewangelia zawiera najważniejsze wyjaśnienie, dlaczego wielu ludzi nie uwierzyło w Chrystusa. Nie uwierzyło w Chrystusa również wielu spośród tych, którzy słuchali bezpośrednio Jego nauk i byli naocznymi świadkami Jego cudów. Mianowicie nie wszyscy, do których przychodzi Pan Jezus, są do wiary w Niego przygotowani. Żeby Go przyjąć i uwierzyć w Niego, trzeba przedtem dobrze usłyszeć słowa Jana: "Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego". W języku polskim "głos wołającego na pustyni" oznacza głos bardzo ważny, ale przez nikogo nie słyszany. Byłoby to straszne dla nas nieszczęście, gdybyśmy w taki sposób byli zamknięci na głos Jezusa Chrystusa. Bo to by znaczyło, iż odwracamy się od naszego Zbawiciela i Go nie potrzebujemy. Dlatego spróbujmy sobie uświadomić, iż chodzi tu o rzecz najwyższej dla nas doniosłości i starajmy się rzetelnie te słowa usłyszeć.

O. Jacek Salij OP